

dwa księżyce naciekające jeden w drugi
raz ty masz otwarte oczy, raz ja
(błada tarcza wżera się w większą
zawłaszcza ją)

jesteśmy podatni na noc. poddani działaniu
prawa powszechnej lekkości (spiesz się
jeszcze obowiązuje. rano zakażą nam
się wznosić, przyczepią książki o celebrytach
biografie kamieni do nóg)

rzucam ci mądro brzmiący
wyraz, niczym kość. łap: waginostaza

dołącz do niego sens, ubierz to-to w sukienkę
może ożyje, zaprzyjaźni się
choć zdaje się być taki oschły, naukowy
ma wbitą strzykawkę, rurkę w tchawicy
oddycha przez szkło

z ciekawością zaglądamy
poza próg przeżywalności
kwiaty, pełno tam trzmieli

zaćmienie - też się znajdzie, ale o - tycie
niegroźna, czarna plamka za paznokciem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 12.06.2019 05:51

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.